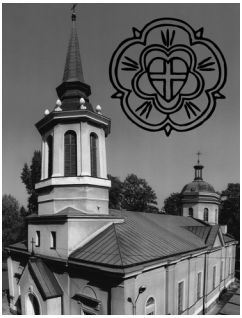


# Nasza Parafia

*Informator Ewangelicko – Augsburskiej Parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie*

Nr 7 (180) – wrzesień 2016 roku


Hasło miesiąca: Bóg rzekł: Miłością wieczną umiłowałem cię, dlatego tak długo okazywałem ci łaskę. Jr 31, 3

ks. Dariusz Chwastek

## *Zdumiewająca moc zaufania*

*I przyszedłszy do uczniów, ujrzeli mnóstwo ludu wokół nich i uczonych w Piśmie, rozprawiających z nimi. I wnet wszystek lud, ujrzawszy go, zdumiał się, i przybiegłszy, witał go. I zapytał ich: O czym z nimi rozprawiacie? Wtedy odpowiedział mu jeden z ludu: Nauczycielu, przyprowadziłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego. Wtedy odpowiedział mu jeden z ludu: Nauczycielu, przyprowadziłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego. A ten, gdziekolwiek go pochwyci, szarpie nim, a on pieni się i zgrzyta zębami i drętwieje; i mówiłem uczniom twoim, aby go wygnali, ale nie mogli. A On im odrzekł, mówiąc: O rodzie bez wiary! Jak długo będę z wami? Dokąd będę was znosił? Przywiedźcie go do mnie! I przywiedli go do niego. A gdy go duch ujrzał, zaraz zaczął nim szarpać, a on upadłszy na ziemię, tarzał się z pianą na ustach. I zapytał ojca jego: Od jak dawna to się z nim dzieje? A on powiedział: Od dzieciństwa. I często go rzucał nawet w ogień i wodę, żeby go zgubić; ale jeżeli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. A Jezus rzekł do niego: Co się tyczy tego: Jeżeli coś możesz, to: Wszystko jest możliwe dla wierzącego. Zaraz zawołał ojciec chłopca: Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu: A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, zgromił ducha nieczystego i rzekł mu: Duchu niemy i głuchy! Nakazuję ci: Wyjdź z niego i już nigdy do niego nie wracaj. I krzyknął, i szarpnął nim gwałtownie, po czym wyszedł; a chłopiec wyglądał jak martwy, tak iż wielu mówiło, że umarł. A Jezus ujął go za rękę i podniósł go, a on powstał* (Mk 9, 17-27).

Drogie siostry i bracia w Jezusie Chrystusie!

Zadziwiająco wielka jest moc zaufania. Pozytywnie wpływa na naszą wewnętrzną równowagę. Taka elementarna relacja zaufania do innych ludzi jest potrzebna w najbardziej prozaicznych sprawach. Oto kilka różnych przykładów takich sytuacji, w których zaufanie międzyludzkie jest kluczowe: nie moglibyśmy dobrze wypocząć podczas nocnego snu, gdybyśmy nie mogli zaufać swoim domownikom. Podobnie ufamy lekarzom, że obchodzą się z naszym zdrowiem najlepiej jak tylko potrafią. Wreszcie, jak poradzilibyśmy sobie z najróżniejszymi

troskami i problemami – jakie niesie życie – gdybyśmy stracili zaufanie do Boga? Najprawdopodobniej władałoby nami coś odwrotnego – zwątpienie.

Ewangelista Marek opowiada nam o człowieku, w którym zarówno zaufanie, jak i zwątpienie znalazły się niebezpiecznie blisko siebie. Ewangelista pozwala na bardzo głęboki wgląd w serce ojca, którego syn od urodzenia chorował na epilepsję i który wydany był na rozliczne cierpienia. Pośrednio cierpieniem był dotknięty także ojciec, który pozostawał bezradny wobec choroby swojego dziecka. Kiedy już pojawił się promień nadziei na uzdrowienie, następował nawrót choroby. I tak bez przerwy, aż do wyjątkowego spotkania z Jezusem.

Przyjrzyjmy się bliżej całemu zdarzeniu. Zstępując z Góry Przemienienia Jezus zauważył uczniów, lud i uczonych w Piśmie „rozprawiających z nimi". Jezus zapytał: „O czym rozprawiacie?" Wówczas odezwał się ojciec dziecka, mówiąc o co chodzi. Oto „duch niemy", który zawładnął chłopcem, „często rzucał go nawet w ogień i wodę, żeby go zgubić". Jak dotąd, nie pomogła żadna spośród modlitw o uzdrowienie. Ostatecznie cała wypowiedź kończy się prośbą: „Jeżeli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam". Innymi słowy: my także cierpimy razem z naszym synem. Cierpimy tak samo jak on, a czasem jeszcze bardziej – wysłuchaj nas!

Bardzo przekonująco brzmi prośba, którą ojciec kieruje do Jezusa. Nauczyciel z Nazaretu jest proszony o pomoc dla całej rodziny. Zatem nie chodzi tu tylko o pomoc dziecku, lecz także ojcu, a prawdopodobnie również matce. A może nawet licznej rodzinie, która czekała w domu?

Zauważmy, że Jezus zwraca się najpierw do ojca chorego dziecka. Co interesujące, w naszej opowieści wcale nie są najważniejsi uczniowie Jezusa ani nawet polemika z uczonymi w Piśmie. Bardzo ważną, ale nie najważniejszą postacią jest chory chłopiec. Najważniejsza jest wiara rodzica, który wierzy niejako w zastępstwie za swoje dziecko.

Nasza historia biblijna ukazuje, że zaufanie ojca w Bożą pomoc jest na wyczerpaniu. Jezus wie, że zwątpienie staje się u niego silniejsze niż zaufanie. Najłatwiej to rozpoznać w słowach: „Jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam!". A więc: czy w ogóle możesz nam jeszcze pomóc?

Jak zachowuje się Jezus wobec tego bardziej wątpiącego niż wierzącego człowieka? Zbawiciel śmiało i rzeczowo zaczyna wyprowadzać ojca ze zwątpienia: powiada, że „wszystko jest możliwe dla wierzącego". I okazuje się, że właśnie te Jezusowe słowa trafiają w samo serce ojca dziecka. Ten rodzic wie, że nie posiada doskonałej ani silnej wiary. Szczęśliwie potrafi się do tego przyznać: jego zaufanie jest w stanie zaniku. Ale co najważniejsze: on chce wierzyć!

Myślę, że wewnętrzne rozterki tego człowieka mogą się po części pokrywać z naszymi własnymi. Owszem, mówimy o naszym zaufaniu do Boga w wyznaniu wiary, ale przecież któż z nas może z ręką na sercu wyznać, że nigdy nie miał i nie ma żadnych, nawet najmniejszych, wątpliwości natury duchowej?

Że niezachwianie wierzy we wszystko, co jest zawarte w Piśmie Świętym? Czyja wiara jest tak jasna jak słońce w południe i tak mocna, by mogła przenosić góry? Kto może powiedzieć, że jego wiara jest doskonała?

Warto zatem postawić nieco inne pytanie: dlaczego nasza wiara bywa taka słaba? Dlaczego Bóg pozwala na tak wiele cierpienia nie tylko w świecie, ale często w naszym życiu? Oczywiście na tak trudne pytania nie ma jednej, prostej odpowiedzi. Z pewnością jednak do pewnej odpowiedzi przybliża nas postawa ojca z rozważanej historii biblijnej: mianowicie on przyznaje się do swoich słabości. Szczerze wyznaje swoje wątpliwości oraz swoją niewiarę. I co tutaj kluczowe: prosi o pomoc wbrew swojej niewierze! Zauważmy, że dopiero potem prosi Jezusa o uzdrowienie dla swojego dziecka. I dopiero wtedy wydarza się cud! Dlaczego? Ponieważ Jezus przejmuje się tą prostą i szczerą modlitwą o wiarę. Widzimy więc, że resztka zaufania pośrodku zwątpienia okazała się wystarczająca, by przyjść do Jezusa i uczciwie prosić o pomoc. A więc kolejność wydarzeń jest taka: najpierw Zbawiciel zmiłował się nad skruszonym ojcem, następnie w niezwykły sposób uzdrowił jego dziecko, by wreszcie całą rodzinę obdarzyć wybawieniem. Jezus ze swojej strony czyni to wszystko samodzielnie i autonomicznie. Jednak Jezusowa pomoc byłaby niemożliwa, gdyby nie choćby i najmniejsza wiara rodzica dziecka.

Jestem przekonany, że przytoczona na początku historia o uzdrowieniu chłopca chorego na epilepsję przynosi nam coś, co również w naszym własnym życiu może być dla nas pociechą czy pokrzepieniem, a nawet wyzwoleniem. Szczególnie wtedy, gdy czujemy, że również nasze własne zaufanie do Boga słabnie. Albo wtedy, gdy nie do końca jesteśmy przekonani, że Bóg czuwa nad nami we wszystkich sprawach naszego życia. Jeśli tak jest, jeśli tak wygląda kondycja naszego ducha, pamiętajmy o modlitwie, która zostaje wypowiedziana przez ojca chorego chłopca. Przecież nawet jeśli nasza wiara byłaby tak znikoma jak ziarnko gorczycy, jedno możemy zrobić: prostodusznie prosić o pomoc Bożą! O nieco więcej wiary! O ratunek wreszcie! Dokładnie tak: „Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu". W oczach Jezusa taka wiara jest wystarczająca, by Jego pomoc była w naszym życiu skuteczna. By zadziałać, Bóg potrzebuje jakiegoś punktu zaczepienia. Nie ma nic lepszego od modlitwy – najprostszej rozmowy naszego serca ze Stwórcą. Jednego możemy być w tym miejscu pewni: modlić możemy się zawsze; możemy, a nawet powinniśmy się modlić za siebie i za innych, zwłaszcza wtedy, gdy kłębią się w nas najróżniejsze wątpliwości! Pamiętajmy, że On nas prawdziwie umiłował, On wezwał nas po imieniu i niezmiennie pozostajemy Jego własnością. Jeśli się Go trzymamy, każda i każdy z nas może śmiało wyznawać: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus* (Ga 2, 20). Amen.

ks. dr Dariusz Chwastek

Warszawa, we wrześniu 2016 r.

**5-DNIOWA WYCIECZKA DO NIEMIEC**

**„Śladami Reformatora ks. Marcina Lutra"**

**Termin: 29 kwietnia-3 maja 2017 r.**

***Celem podróży jest wspólne zapoznanie się przez parafian z historią i z miejscami Reformacji.***

**Plan wycieczki:**

**1. Dzień**: wyjazd autokarem z Warszawy o godz. 5.00 do **Turyngii**. Po drodze zwiedzanie **Erfurtu**, który w średniowieczu Erfurt był jednym z największych miast Europy środkowej. Marcin Luter był jego najsłynniejszym studentem. Zwiedzanie średniowiecznego centrum wraz z architektonicznym zespołem **katedry i kościoła św. Seweryna**. Przejście przez starówkę ze średniowiecznymi kościołami i kamienicami do **klasztoru augustianów**, gdzie do 1511 r. przebywał M. Luter. Będzie możliwość zwiedzenia muzem miejskiego z wystawą „Wspaniałe lata – na progu Reformacji". Przejazd do hotelu **Rennsteig Masserberg** (tutaj 2 noclegi). Obiadokolacja w hotelu.

**2. Dzień**: po śniadaniu przejazd do **Eisenach**, gdzie ks. M. Luter był kaznodzieją. (W tym mieście urodził się także **Jan Sebastian Bach)**. W latach 1498-1501 Luter uczęszczał tutaj do szkoły. Miszkał w domu rodziny Cotta – dzisiaj to **Dom Lutra** (jeden z najstarszych domów szchulcowych w Eisenach). Zwiedzanie starówki, w tym m.in. **ratusza, domu Lutra, pomnika Lutra i kościoła Św. Jerzego**, gdzie Luter jako uczeń śpiewał w chórze, a J.S. Bach został ochrzczony. Czas wolny (przerwa na lunch we własnym zakresie). Wjazd na wzgórze zamku **Wartburg.** Przerwa na dziedzińcu zamkowym. Indywidualne zwiedzanie. Powrót do hotelu. Obiadokolacja w hotelu.

**3. Dzień**: po śniadaniu przejazd do **Eisleben**. Zwiedzanie **domu narodzin Lutra, rynku z pomnikiem Lutra, ratusza, kościoła ap. Piotra i Pawła,** gdzie Luter został ochrzczony oraz **domu**, w którym zmarł Luter. Czas wolny (przerwa na lunch we własnym zakresie). Przejazd do **Lipska.** Zwiedzanie miasta: **kościół św. Tomasza, pomnik Bacha, stary i nowy ratusz, Gewandhaus, opera, kościół św. Mikołaja.** Zakwaterowanie w hotelu **Lindner** (2 noclegi). Obiadokolacja w hotelu.

**4. Dzień:** przejazd do **Torgawy** – rezydencji książąt saksońskich. Indywidualne zwiedzanie starówki: **renesansowy ratusz, XV-XVI-wieczne kamienice, kościół Mariacki, gdzie znajduje się grób Katarzyny von Boora-Luter.** Czas wolny (przerwa na lunch we własnym zakresie). Przejazd do **Wittenbergi.** Zwiedzanie: **kościół zamkowy Wszystkich Świętych**, na którego głównych drzwiach Luter **przybił tezy**, **rynek** z **renesansowym ratuszem. Pomniki Lutra i Melanchtona, dom Cranacha, kościół Mariacki z ołtarzem L. Cranacha, dom Lutra i dom Melanchtona.** Powrót do hotelu, obiadokolacja w hotelu.

**5. Dzień**: pobyt w **Lipsku** – przed południem czas wolny. Około 12.00 wyjazd z Lipska do Warszawy.

**Koszt wycieczki: 370 Euro + 275 złotych (przy 40 uczestnikach)**

**W cenie wycieczki:** przejazd autokarem z 2 kierowcami. Noclegi w hotelu Rennsteig Masserber i Lindner Hotel Leipzig, w pokojach dwuosobowych z łazienką, 4 x śniadanie, 4 x obiadokolacja; opłaty klimatyczne, wykwalifikowani przewodnicy w Erfurcie, Eisenach, Eisleben, Lipsku, Torgawie i Wittenberdze. Materiały informacyjne.

**Koszty dodatkowe:** Bilety wstępu, napoje, lunche, wydatki osobiste.

**Uwaga: Program wycieczki jest bardzo intensywny i wyczerpujący!**

# *„z prac Rady Parafialnej...” czerwiec 2016*

W ostatnim okresie Rada odbyła jedno posiedzenie robocze dnia 8 czerwca 2016 oraz szereg konsultacji osobistych, mailowych i telefonicznych.

Uprawomocniła się Decyzja Wojewody Mazowieckiego stwierdzająca nabycie przez Parafię działki przy cmentarzu w Gostyninie. Tym samym uwieńczone sukcesem zostały trwające od około 7 lat starania obecnej i poprzednich Rad Parafialnych, zmierzające do uregulowania stanu prawnego tej nieruchomości. Kolejnym etapem będzie założenie księgi wieczystej.

W sprawie nowych organów: w ostatnią niedzielę 12 czerwca 2016 r. Parafię odwiedziła reprezentacja słoweńskiej firmy organmistrzowskiej ŠKRABL celem zapoznania się z obiektem i warunkami technicznymi. Do końca czerwca Rada przewiduje przeprowadzenie wizyty m.in. w Akademii Muzycznej w Katowicach, gdzie zostały niedawno oddane do użytku organy tej firmy, oraz w innych obiektach referencyjnych.

Zakończone zostały prace związane z dozbrojeniem węzła ciepłowniczego, wg opinii użytkowników znacznie poprawiła się dostępność ciepłej wody użytkowej. Na opinie dotyczące skuteczności zainstalowanej nowej automatyki ogrzewania musimy zaczekać do początku sezonu grzewczego 2016/2017.

Święto Parafialne i Parafialny Dzień Dziecka odbyły w niedzielę 5 czerwca 2016, pogoda dopisała, odwiedziło nas około 60 dzieci, i ponad 100 dorosłych ze wszystkich warszawskich Parafii ewangelickich. Wszystkim Organizatorom i osobom wspierającym serdecznie dziękujemy. Bliższa relacja w numerze.

Podczas ostatniego posiedzenia Rady istotną część spotkania zajęło omawianie propozycji uczczenia 500-lecia Reformacji. Ks. dr Dariusz Chwastek zreferował spotkanie u Biskupa Kościoła w tej sprawie, w tym propozycję Bpa instalacji tzw. pylonu, celem ujednolicenia oznakowania obiektów luterańskich w Warszawie. Rada postanowiła odstąpić od propozycji (zgłoszonej na lutowym posiedzeniu Komitetu Parafialnego) projekcji napisów świetlnych na elewacji kościoła, z uwagi na znaczny koszt zakupu projektora. Pojawił się nowy projekt, autorstwa p. Małgorzaty Weigle, projekt instalacji nawiązującej do drzwi kościoła zamkowego w Wittenberdze.

Trwają działania przygotowawcze związane z planowanym przejęciem dawnego cmentarza ewangelickiego w Nowym Dworze Mazowieckim, działania te wymagają jeszcze znacznego nakładu czasu i środków, z uwagi na istotne komplikacje prawno-geodezyjne, jakie się w międzyczasie pojawiły.

W sobotę 11 czerwca 2016, po ubiegłorocznym zaproszeniu przez Radę Parafialną, odbyło się kolejne III Diecezjalne spotkanie członków Rad Parafialnych, organizowane przez Radę Diecezjalną. W spotkaniu, które odbyło się w naszej Parafii, w części oficjalnej wygłoszone zostały dwa referaty: „Zasada powszechnego kapłaństwa wierzących" – współczesne formy jej realizacji w parafiach (ks. dr Grzegorz Giemza), oraz „Odpowiedzialność proboszcza i rady parafialnej według prawa kościelnego oraz prawa państwowego" (p. Przemysław Florjanowicz-Błahut). W spotkaniu uczestniczyło ponad 40 członków Rad Parafialnych z niemal wszystkich Parafii naszej Diecezji. Rada Parafialna serdecznie dziękuje przedstawicielkom Koła Pań za niezwykle staranną „opiekę kulinarną" nad uczestnikami spotkania.

Z uwagi na konflikt terminów we wrześniu, (16/17 września wyjazd delegacji Rady do parafii partnerskiej Berlin Marienfelde, wyjazd do Kuzawki będzie mógł się odbyć w innym terminie.

W ramach obchodów 500- lecia Reformacji Pani Kornelia Pilch przygotowała program kilkudniowej wycieczki „śladami dra Marcina Lutra" dla członków Parafii. Wycieczka ma się odbyć w weekend majowy w 2017 roku. Serdecznie zapraszamy. Bliższe informacje w Kancelarii Parafialnej.

*Paweł Niemczyk*

---

# *Spotkanie młodych na Islandii*

Islandia — mała wysepka na granicach oceanu Arktycznego i Atlantyckiego. Najpóźniej zasiedlone państwo w Europie. Do dziś jest to miejsce o najmniejszym zaludnieniu, bo zaledwie 332529 mieszkańców, co daje 3,2 osób/km². Lądując na tej wyspie, mamy wrażenie, że przenieśliśmy się na księżyc lub inną obcą planetę. Skała magmowa porośnięta mchem, wodospady, gejzery, pola siarki i wiele, wiele innych zapierających dech w piersiach widoków. To właśnie Islandia była w tym roku krajem goszczącym 35 młodych ludzi z Niemiec, Polski i Islandii biorących udział w wymianie międzynarodowej pod hasłem People4People Stand up for your rights organizowanej z funduszy Islandzkiej Narodowej Agencji programu Erasmus+. W ciągu dziesięciu dni uczestnicy wymiany nie tylko zwiedzali wyspę, ale przede wszystkim szukali odpowiedzi na pytanie, jak młodzież może zaangażować się na rzecz bliźnich. W tym roku przedstawiciele parafii z: Kętrzyna, Nidzicy, Lidzbarka Warmińskiego oraz Wniebowstąpienia Pańskiego z Warszawy patrzyli na prawa człowieka przez pryzmat protest-songów **1** poruszających m.in.

problem nierówności płci, rasizmu, biedy i wykluczenia społecznego. Uczestnicy nie tylko poznawali historię, jaka za każdym z utworów się kryje, ale i tworzyli ich własną interpretację muzyczną, oprawę wizualną i komentarz wprowadzający. Ich praca była zaprezentowana na koncercie podczas jubileuszu miasta Eskifjör ur we wschodniej części Islandii.

Muzyka i wspólna współpraca zaowocowała nowymi pomysłami. Młodzież z Niemiec i Polski coraz intensywniej myśli o kolejnych wymianach i spotkaniach.

***Marta Zachraj***

**1 Protest song** (pieśń protestu) – rodzaj piosenki z nurtu muzyki zaangażowanej, której wymowa jest manifestem skierowanym przeciw jakiemuś zjawisku społecznemu lub politycznemu, np. przeciw wojnie lub biedzie. *Protest song* jest często rodzajem muzyki tworzonej spontanicznie przez ludzi, ale w ostatnich czasach wywodzi się ze wszystkich gatunków muzycznych, łącznie z punkiem i rapem. Piosenki takie stają się popularne szczególnie w czasach społecznych rozdźwięków i wśród zaniedbanych grup społecznych. Protestują one przeciwko niesprawiedliwości, dyskryminacji rasowej, wojnie, globalizacji, inflacji, nierównościom społecznym itp.

# *Ks. Zygmunt KUŹWA – duchowny, powstaniec, antynacjonalista*

**Ks. Zygmunt KUŹWA** był proboszczem parafii w Czerwionce (1934-1936) oraz pełnił funkcje proboszcza w Łomży (od 1 stycznia 1937 r.), z kolei w czasie II wojny światowej był kapelanem i uczestnikiem powstania warszawskiego.

Urodził się 24 lipca 1904 r. w Warce jako syn Ludwika i Zofii z domu WĄSIKOWSKA. Po ukończeniu gimnazjum im. Górskiego w Warszawie rozpoczął studia na Wydziale Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Został ordynowany 23 marca 1933 r. przez bp. Juliusza BURSCHEGO.

Przez kilka miesięcy pełnił funkcję wikariusza stołecznego, a następnie został skierowany na Śląsk, do parafii w Czerwionce, w której załagodził konflikt między ewangelikami narodowości niemieckiej i polskiej. Był członkiem Towarzystwa Ewangelików Polaków i Związku Polskiej Młodzieży Ewangelickiej.

Po okresie służby na Śląsku ks. KUŹWA trafił do polskiej parafii w Łomży. Dość szybko zdobył zaufanie parafian, a także założył rodzinę, żeniąc się z Franciszką ŚWITAJEWSKĄ. 27 lipca 1939 r. urodził im się syn Zdzisław. Służbę wśród łomżyńskich ewangelików uwieńczył lipcowym remontem kościoła, który we wrześniu tego samego roku został zbombardowany przez niemiecką Luftwaffe. Ostatecznie w 1944 r. kościół został wysadzony w powietrze przez wycofujące się oddziały niemieckie (na załączonej fotografii znajduje się kościół ewangelicki w Łomży).

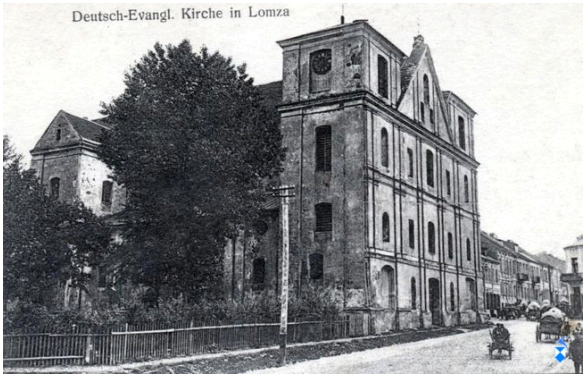


Pod koniec wojny ks. Zygmunt KUŹWA wraz z rodziną udał się do Warszawy. Prawdopodobnie już jesienią 1939 r. nawiązał kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej (później przemianowanym na Armię Krajową). W Warszawie zamieszkał z rodzicami w ciasnym przedwojennym mieszkaniu. W tym mieszkaniu przebywali również siostra, żona i dzieci (Zosia i Jurek) osadzonego w obozie koncentracyjnym ks. Alfreda HAUPTMANNA, jego brat Jerzy HAUPTMANN oraz Eugeniusz KUŹWA – nauczyciel z żoną Natalią i synem Ludwikiem i Bertold KUŹWA – chemik. Łącznie 13 osób.

Przebywając w okupowanej Warszawie, pastor KUŹWA zatrudnił się jako urzędnik w Elektrowni Miejskiej, a równolegle wraz z braćmi prowadził działalność konspiracyjną: brał udział w dystrybucji prasy podziemnej, potajemnie nauczał religii, historii, modlitw i pieśni religijnych. Mieszkając obok cmentarza ewangelicko-augsburskiego przy ul. Młynarskiej, przyjmował transporty broni,

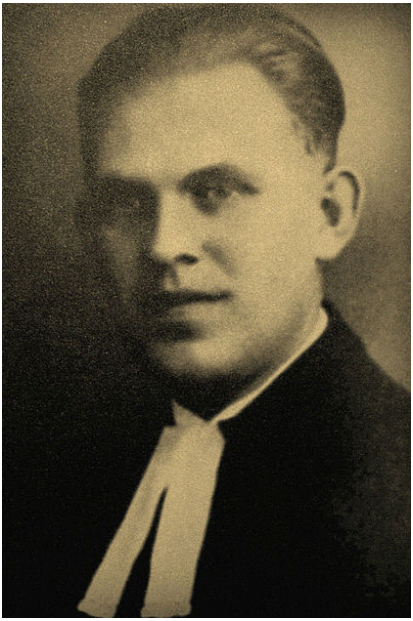

którą ukrywał w cmentarnych grobowcach.

1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie warszawskie. Ks. Zygmunt zaangażował się wtedy w pomoc powstańcom w rejonie cmentarza luterańskiego. Gdy Niemcy zajęli cmentarz, uciekł wraz z rodziną i innymi ewangelikami do kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Leszno. Niemcy wtargnęli do kościoła i zmusili mężczyzn do rozebrania powstańczych barykad, zaś kobiety i dzieci zabrano do obozu przejściowego w Pruszkowie.

Ks. Zygmuntowi udało się uciec spod barykad, a następnie dostać się do powstańców walczących na Starym Mieście. Tam przybrał pseudonim „Pleban" i wszedł w skład 169 plutonu 4. kompanii podporucznika „Osy".

Ten ewangelicki duchowny walczył jako prosty żołnierz, a jednocześnie pełnił funkcje kapelana. Pomagał budować barykady, stał na wartach, wychodził wraz z innymi na wypady, ratował zasypanych. Kilkakrotnie odprawiał nabożeństwa, na których zbierali się żołnierze-ewangelicy.

Z tego dramatycznego okresu zachowały się wspomnienia Jerzego Hauptmanna-Krajewskiego: „(…) Mała piwniczka. Kilku żołnierzy i ks. Zygmunt w „panterce" z Nowym Testamentem w ręku. Podobnego nabożeństwa nie przeżyłem nigdy w życiu. Wokół wszystko trzęsie się, wali w gruzy, a tu płynie spokojny śpiew „Warownym grodem jest nasz Bóg", a potem „pod Twoją obronę"! A Komunia (wina i opłatka udzielił kapelan katolicki) łączy nas wszystkich z Najwyższym, który nie opuszcza nas w tych najcięższych chwilach (...)".

Pod koniec sierpnia 1944 r. „Pleban" wraz ze swoją kompanią przeszedł kanałami na Żoliborz. Trzy dni przed zakończeniem powstania osłaniając wycofujących się kolegów, został ranny. Umiera w ostatni dzień powstania wskutek odniesionych ran na placówce przy ul. Gdańskiej 2.

Tablice pamiątkowe z jego imieniem znajdują się w kościele ewangelicko-augsburskim Wniebowstąpienia Pańskiego przy ul. Puławskiej oraz w rzymskokatolickim kościele Św. Antoniego przy ul. Senatorskiej w Warszawie.

*Sebastian Madejski*

## *„O kościele" — artykuł autorstwa ks. Zygmunt Kuźwy — część pierwsza*

Początek powstania i rozwoju Kościoła chrześcijańskiego jak zresztą początki większości rzeczy, kryją się w mrokach dziejowych. Wiele jest tam rzeczy niejasnych i kwestyj nierozwiązanych. Kościół zaistniał wprawdzie z woli Bożej, dla ratowania dusz ludzkich, ale bezpośrednim jego założycielem nie był Jezus Chrystus, jak to pewne odłamy chrześcijaństwa twierdzą.

Samo przyjęcie i nazwa znana już była w czasach Chrystusa. W języku greckim *ekklesia* oznaczało zebranie obywateli jakiejś miejscowości. Słowo to odnosi się więc do zwołanych, powołanych (*ekkleta* – powołany, wybrany) osób, a nie jakiejś instytucji. *„Kościół jest przez Boga powołanym i przed obliczem Bożym stojącym zborem"* – mówi Luter.

Jezus Chrystus nie chciał wprowadzić nowej jakiejś organizacji czy ugrupowania. Jemu chodziło o coś znacznie większego i trudniejszego – o zmianę wewnętrzną człowieka, o nowy stosunek ludzi do Boga i do siebie nawzajem, o ugruntowanie Królestwa Bożego na ziemi, gdzie nie panowałaby – jak dotychczas – przemoc, egoizm, nienawiść i pieniądz, lecz zaufanie, wiara i miłość.

Niewątpliwie już swoim zjawieniem się na ziemi, a przez to zapoczątkowaniem Królestwa Bożego, dał zaczątek Kościołowi widzialnemu, ale Sam nie organizował swoich zwolenników i nie uczynił z nich grupy odrębnej od Żydostwa. Nie budował Jezus Chrystus specjalnych świątyń, lecz brał czynny udział w życiu religijnym Żydów, w uroczystościach i czynnościach odbywanych w synagogach. Chodził od osady do osady, od miasteczka do miasteczka i mocą swego osobistego życia, słowa i cudów, chciał poruszyć dusze i sumienia ludzkie, wołając: „Pokutujcie, albowiem zbliżyło się Królestwo Boże".

Jezus chciał przeobrazić, odrodzić upadły rodzaj ludzki, ale nie uzależniał tego od należenia do tej, czy innej organizacji, grupy społecznej czy też narodowości. Jemu jednakowo był bliski Samarytanin, celnik, czy kobieta chananejska, jak i prawowity i prawowierny Izraelita, do którego to narodu wybranego Bóg przede wszystkim Jego posłał. Jedynym miernikiem, jaki stosował względem człowieka, była miłość i wiara, jakiej wymagał i spodziewał się od ludzi.

Nie wnikając w ocenę szczerości uczuć i intencji, stwierdzić należy, że liczba zwolenników Jezusa Chrystusa była za ziemskiej działalności olbrzymia. Cała Judea i Galilea były poruszone i porwane osobą boskiego Mistrza, ale wszyscy Jego zwolennicy i wyznawcy chodzili luzem i nie byli zorganizowani.

Chrystus Pan spełnił swym życiem całym i śmiercią krzyżową ofiarę ubłagalną za grzech ludzkości, a Bóg zmartwychwstaniem Chrystusa stwierdził, że ofiarę tę przyjął. Otwarło się więc w Jezusie pojednanie z Bogiem dla wszystkich, którzy tego pojednania szukają. Aby to ludziom ułatwić, ustanawia Bóg w dobroci swojej środki łaski, które pomagają człowiekowi znaleźć właściwą drogę i wzmacniają go w jego walkach słabości i ułomności. Do tych środków zaliczamy Sakramenta, Słowo Boże i Kościół, gdzie te Sakramenta rozdzielane, a Słowo Boże nauczane bywa.

## Śluby

1.) W sobotę 2 lipca 2016 r. w święty stan małżeński wstąpili: **Katarzyna Delążek** i **Łukasz Gawryś**.

2.) W sobotę 2 lipca 2016 r. w święty stan małżeński wstąpili: **Alicja Biały** i **Przemysław Litwinowicz**.

3.) W sobotę 27.08.2016 r . w święty stan małżeński wstąpili: **Monika Krasnodębska** i **Piotr Szalc**.

---

## Z żałobnej karty:

1.) 21 czerwca 2016 r. pożegnaliśmy **śp. Lidię Messerschmidt z domu Safonow**,

która **zmarła 15.06.br. w wieku 106 lat**.

2.) 8 lipca pożegnaliśmy **śp. Jerzego Stefani, który zmarł 02.07.br. w wieku 79 lat.**

3.) 12 lipca 2016 r. pożegnaliśmy **śp. Hannę Kalbarczyk z domu Rzelska**,

która **zmarła 5 lipca br. w wieku 84 lat**.

4.) 23 sierpnia 2016 r. pożegnaliśmy **śp. Zofię Leibbrandt z domu Kranc,**

**która zmarła 17.08.br. w wieku 96 lat.**

5.) 30 sierpnia 2016 r. pożegnaliśmy **śp. Hannę Wiesławę Scholtz z domu Lindner**,

**która zmarła 20.08.br. w wieku 92 lat**.

6.) 2 września 2016 r. pożegnaliśmy **śp. Zofię Kubuj z domu Mikita**,

**która zmarła 28.08.br. w wieku 79 lat**.

7.) 16 września 2016 r. pożegnaliśmy **śp. Janinę Wandę Stopczyk,**

**która zmarła 10.09.br. w wieku 95 lat.**

---

## *Najserdeczniejsze życzenia składamy naszym Jubilatom:*

Aleksandrze HARTWIG – 3.09
Andrzejowi SZCZEPKOWI – 3.09
Barbarze POPIÓŁ – 9.09
Bożenie MATZ – 11.09
Ryszardowi FROEHLICHOWI – 15.09
Januszowi QUANDTOWI – 15.09

*„Miłosierdzie, pokój i miłość niech będą waszym udziałem w obfitości” (Jud 1,2).*

---

©Nasza Parafia – Informator Rady Parafialnej PE-A Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie
Redakcja: Dariusz Chwastek, Adam Golański, Tadeusz Wl. Świątek, Małgorzata Weigle i Marta Zachraj.

Drodzy czytelnicy, pragniemy poinformować, iż na naszej parafialnej stronie internetowej http://www.pulawska.luteranie.pl/ istnieje możliwość pobrania informatora „Nasza Parafia” w formie elektronicznej (pdf), a także w formie spakowanej (zip) w postaci podzielonej na strony do samodzielnego wydrukowania. Będziemy Państwu wdzięczni za przekazywanie wszelkich uwag i propozycji dotyczących pisma na adres mailowy parafii: pulawska@luteranie.pl lub bezpośrednio do p. Adama Golańskiego, który zajmuje się wszelkimi sprawami technicznymi związanymi z jego wydawaniem: adam.golanski@gmx.com

Parafia Ewangelicko-Augsburska Wniebowstąpienia Pańskiego ul. Puławska 2a
02-566 Warszawa, tel./fax 22 849 77 05 nr konta: 51-1020-1068-0000-1802-0000-0315
Godziny pracy kancelarii: pn., pt.: 10:00 – 13:00; wt., śr., czw.: 15:00 – 18:00; niedz.: 11:30 – 12:30

*Ewangelicko – Augsburska Parafia Wniebowstąpienia Pańskiego w Warszawie*

*Dodatek dziecięcy do biuletynu „Nasza Parafia” rok III nr 7/2016*

Już po wakacjach...

I lato się kończy... Jesień to czas powrotu do szkoły i przedszkola. A my znów możemy się spotkać na naszych zajęciach szkółki niedzielnej.

W ostatnich latach stworzyliśmy całkiem sporą galerię biblijnych zwierząt — czyli takich, które zostały wspomniane w Biblii. Dziś jest świetna okazja, aby podsumować tę serię. Jedno jest pewne: wszystkie należą do Pana:

***„Mój bowiem jest wszelki zwierz leśny, tysiące zwierząt na górach. Znam wszelkie ptactwo gór i moje jest to, co rusza się na polach." Ps 50,10-12***

I właśnie dlatego musimy je poznawać, rozumieć i przede wszystkim szanować. Ciekawe, czy potraficie przypomnieć sobie ile ich było? Kto pamięta?

Wszystkie zwierzęta to wielkie królestwo.Trudno się w tym połapać. Dlatego zoologowie podzielili je na grupy: OWADY, RYBY, PŁAZY, GADY, PTAKI i SSAKI.

**SSAKI** to takie zwierzęta, które po urodzeniu karmione są mlekiem matki. Należą do nich zwierzęta, które już wcześniej omawialiśmy, czyli: bydło, niedźwiedź, osioł, nietoperz, wilk, lew, baranek, wieloryb, pies i kot.

**PTAKI** to zwierzęta, które wykluwają się z jaj i mają skrzydła, chociaż nie wszystkie potrafią latać. Do grupy biblijnych ptaków należą: gołąb, bocian, jaskółka, orzeł, sowa, paw, kuropatwa i wróbel.

**OWADY**: mrówka, pszczoła,

**PŁAZY i GADY**: żaba, wąż

**RYBY**: W naszym biblijnym Zoo zabrakło nazw ryb, które oczywiście w Biblii pojawiają się wielokrotnie, jednak nierozróżniane są konkretne ich gatunki.

Wielu z Was wyjeżdżało gdzieś na wakacje. Warto przypomnieć sobie wakacyjne przygody. Może spotkaliście jakieś ciekawe zwierzęta? A może, mieliście możliwość uważnego obserwowania natury? Jeśli chcielibyście się podzielić swoimi spostrzeżeniami — napiszcie coś o Waszych spotkaniach z naturą. Pamiętajcie o rysunku albo o zdjęciu!

Lew jest ssakiem, a sowa ptakiem.

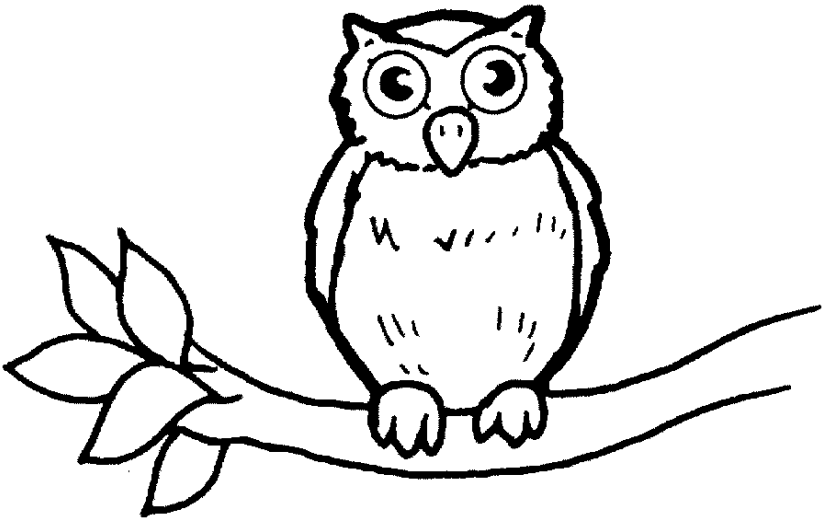

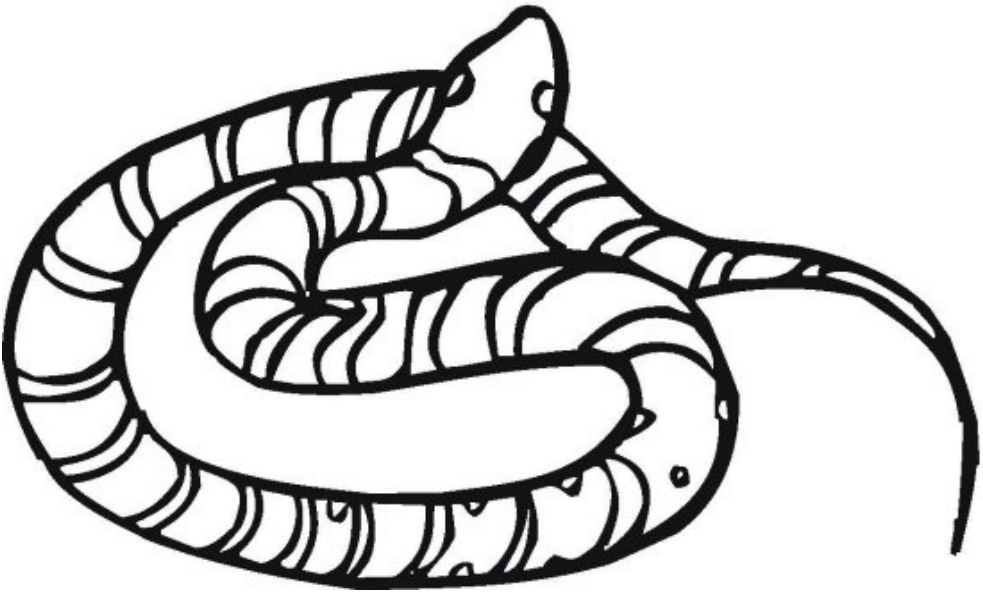

Wąż jest gadem, a mrówka i szarańcza owadami.

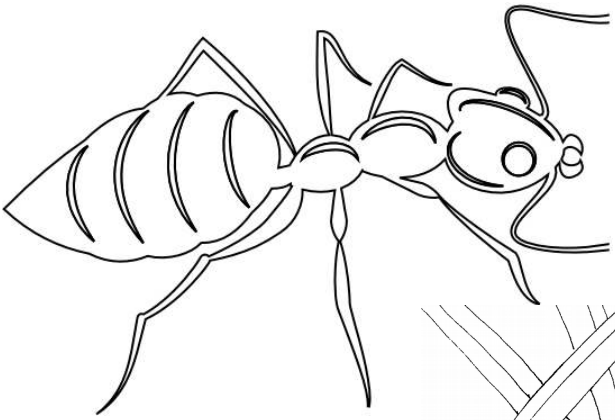

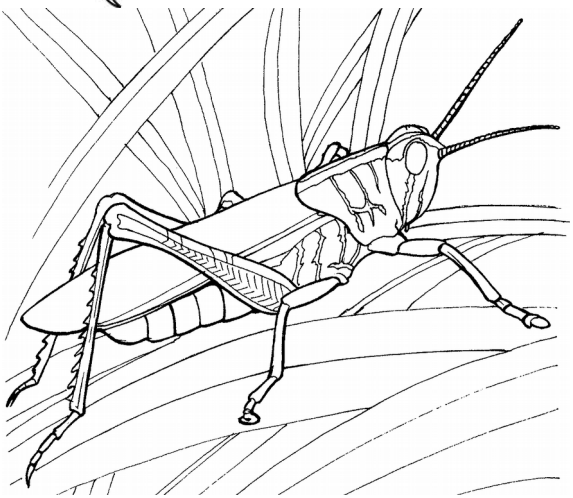

# Krzyżówka

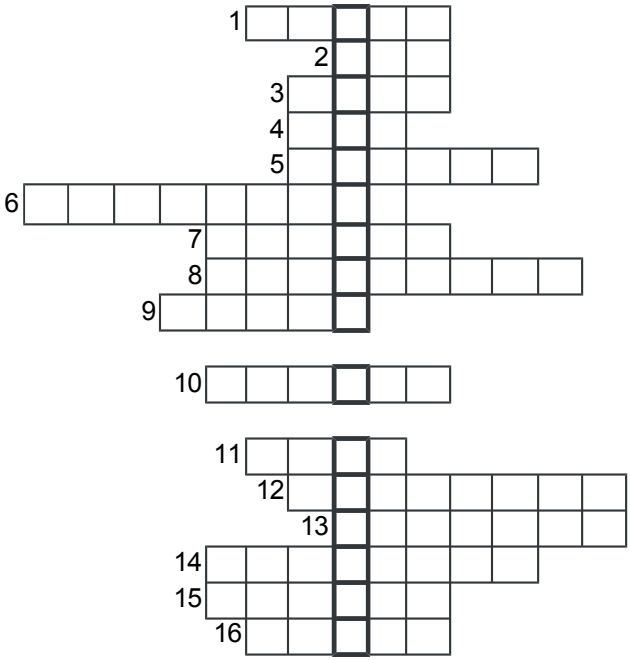


1. ptak z polskiego godła
2. gad z rajsssskiego drzewa
3. ssak — merdający przyjaciel
4. król z długą grzywą
5. Ptak — Elemelek
6. Owady żarłoczne — jak ich dużo — to jest niebezpieczne
7. Ptak — dostojne brzydkie kaczątko
8. Latająca nocą mysz
9. owad — natrętna z przezroczystym płaszczykiem
10. Owad pracujący na słodycz
11. Płaz zielony i uśmiechnięty
12. Połknął Jonasza
13. Biały, puchaty, wielkanocny
14. Ssak z dwoma plecakami
15. Ptak na czerwonych nogach
16. Przywiózł Jezusa do Jerozolimy